

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/6482,Dodatek-do-Tygodnika-Powszechnego-Natura-czlowiek-bunt-o-ekologii-w-PRL-17-kwiet.html>
02.03.2026, 19:14

Dodatek do „Tygodnika Powszechnego”: „Natura, człowiek, bunt” o ekologii w PRL – 17 kwietnia 2011

17.04.2011

W „Tygodniku Powszechnym” nr 16/2011 (z 17 kwietnia) Czytelnicy odnajdą specjalny dodatek zatytułowany „Natura, człowiek, bunt”, poświęcony ekologii w PRL. Dodatek powstał we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej.

Czy PRL przejmował się ochroną środowiska? Owszem, tak. Tyle że – jak udowadnia najnowszy dodatek do „Tygodnika” – na papierze. W kraju, gdzie priorytetem była ilość wyprodukowanej stali, nie mogło być inaczej: wszystko, co przeszkadzało w drodze do uprzemysłowienia, musiało zejść na plan drugi. Zanieczyszczenia były tematem cenzurowanym, który do końca lat 70. oficjalnie nie istniał, a i później przebiegał się z dużymi oporami. Opisany przez nas przykład fabryki eternitu w Szczucinie pokazuje, że produkcji nie mogło wstrzymać nawet ryzyko śmiertelnych chorób wśród pracowników i okolicznych mieszkańców. Wprawdzie wśród krajów bloku wschodniego Polska chyba najszybciej zorientowała się w rozmiarach klęski ekologicznej. Ale „szybciej” oznaczało tu: „o wiele za późno”. Znamienne, że – o czym także piszemy – w krajach sąsiednich, jak NRD, to ekologia stała się katalizatorem buntu, czynnikiem wspomagającym powstanie opozycji. Dziś, choć toksyczne hałdy zarosły, a kominy przestały dymić, skutki rabunkowej gospodarki ponosimy nadal. Z historii ekologii w PRL płynie wielka nauka: lekceważenie ochrony środowiska nie ma sensu, ponieważ szybko wystawia ona słony rachunek.

Michał Olszewski

- [Dodatek jest dostępny na stronie internetowej IPN](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

**TYGODNIK
POWSZECHNY**